

Moja prywatna ocena pani Enkhjargal Dovchin lekarza medycyny konwencjonalnej i lekarza medycyny naturalnej

Jestem doktorem nauk medycznych jednego z Uniwersytetów Medycznych w Polsce.

W ostatnim czasie dostałem zlecenie prywatnej oceny działalności gospodarczej pewnej grupy lekarzy medycyny mongolskiej w Polsce, co, do których Władze Polskie miały wątpliwości odnośnie kwestii szkodzenia czy niesienia pomocy ludziom.

Temat na samym początku wydał mi się podejrzany. Dlaczego policja wraz z Ministerstwem Zdrowia oraz podejrzewam Krajową Radą Aptekarską chcą wiedzieć czy **lekarze mongolscy**, których w Polsce jest w granicy 300 rzeczywiście pomagają swoim pacjentom?

Na samym początku odniosłem wrażenie, że zleceniodawca nie chce wiedzieć gdzie Ci lekarze naprawdę pomagają, ale wręcz przeciwnie gdzie szkodzą. Dodam, że zlecenie było bardzo dobrze opłacone. W porównaniu z innymi podobnymi sprawami ta finansowo była przewartościowana. Oczywiście z mojego punktu widzenia wydało się to korzystne.

Dostałem listę z adresami gabinetów medycyny naturalnej. Na kartce tej miałem dokładnie 20 adresów i w tym namiary na **lek. Enkhjargal Dovchin** z gabinetu medycyny tybetańskiej przy **ul. Czerniakowskiej 28A w Warszawie**.

Inne gabinety odwiedziłem w pierwszej kolejności. Gabinety, do których moi zleceniodawcy przykuwali szczególną uwagę zostawiłem sobie na koniec, aby mieć porównanie z innymi gabinetami i lekarzami tych gabinetów.

W sprawie pani lekarz **Enkhjargal Dovchin** zeznaję i oświadczam, co następuje. Osoba pogodna, ładna i bardzo inteligentna. Świadczy o tym fakt biegłej znajomości 3 języków obcych (polski, mongolski, tybetański). Kobieta o dużej wiedzy medycznej z zakresu medycyny akademickiej oraz tak zwanej szeroko pojętej medycyny naturalnej. Na szczególną uwagę zasługuje wiedza z zakresu ziół i leków ziołowych szczególnie medycyny chińskiej, mongolskiej, tybetańskiej oraz akupunktury i terapii pracy z ciałem. Żadne z zachowań lekarki przez znajomych nazywanych **Enji nie wskazuje** moim zdaniem na błędy lekarskie lub też działania sprzeczne z etyką lekarską bądź ustawą o wykonywaniu zawodu lekarza. Elementem przemawiającym już dobitnie za praktyką tej pani jest wielkie poparcie osób, które najwidoczniej są bardzo zadowolone z niesionej pomocy przez tą lekarkę. Osobiście nie miałem możliwości skorzystać z diagnozy tej osoby oraz z preparatów medycyny naturalnej. W rozmowie z osobami korzystającymi z usług gabinetu na Czerniakowskiej **nie spotkałem się nawet z jedną negatywną opinią**.

Fora internetowe pełne są różnych wpisów negatywnych na temat lekarzy **mongolskich i ziół** sprzedawanych przez tą grupę osób. Żaden jednak wpis nie jest wiarygodny, a w szczególności te wypowiedzi udzielone dla takich stacji jak Polsat, TVN czy TVN24 przez najwyraźniej podstawione osoby z kręgów mediów i tak zwanych „nagonek medialnych”.

Dwudziestą osobą jaką odwiedziłem był lekarz **Och Bataa** z gabinetu medycyny tybetańskiej na **ul. Bednarskiej 26**. Tak samo jak w przypadku pani **Dovchin**, tak i temu lekarzowi nie miałem nic do zarzucenia. Normalny lekarz z wiedzą i doświadczeniem do niesienia pomocy ludziom potrzebującym.

Odwiedziłem wcześniej jeszcze grupę osiemnastu innych gabinetów i lekarzy lub osoby pracujące w tych firmach. Żadna z nich nie zrobiła na mnie takiego wrażenia jak osoba pani **Enkhjargal Dovchin „ENJI”**

WNIOSEK: mój wniosek po zleceniu przedstawia się następująco.

Grupa lekarzy mongolskich w Polsce to osoby z **bardzo dużą wiedzą praktyczną** z zakresu zarówno **medycyny akademickiej jak i medycyny alternatywnej**. Świadczy o tym fakt studiów na jednym z najbardziej cenionych Uniwersytetów Medycyny Naturalnej i Ziołolecznictwa na świecie. Uniwersytet ten mieści się w Ułan Bator w Mongolii Centralnej. Z potwierdzonych informacji wynika jednoznacznie, że osoba pani **Enkhjargal Dovchin** była i skończyła z wynikiem ponadprzeciętnym tą szkołę. Informacje zostały potwierdzone przez **Ambasadę Mongolii w Polsce** oraz niezależne instytucje zewnętrzne, które poprosiłem o wypowiedzenie się w tej sprawie.

WNIOSKI KOŃCOWE: z uwagi na to, że mój zleceniodawca nie była zadowolony z WNIOSKU dostarczonego mu przez uniwersytet, na którym obecnie pracuję, jako pracownik naukowy – płatnik wycofał się z dalszych zleceń. Zostało jednocześnie wysłane pismo od zleceniodawcy, którego nazwy nie mogę podać z zakazem rozpowszechniania informacji zdobytych podczas zlecenia.

Będąc osobą nauki, a jednocześnie człowiekiem uczciwym – moim obowiązkiem jest przekazanie informacji do wiadomości publicznej.

WNIOSKI DODATKOWE: cała tak zwana nagonka na medycynę naturalną, a w szczególności dokonana przez główne telewizje w kraju ze współpracą z takimi portalami jak racjonalista.pl (który do tej pory szanowałem) uważam ZA CAŁKOWICIE NIESŁUSZNE I OSZCZERCZE. Osoby personalnie odpowiedzialne za te nagonki zarówno w przypadku dr **Enji jak i **dr Och**-a powinny zostać ukarane dyscyplinarnie, a stacje telewizyjne zapłacić wysokie odszkodowanie dla lekarzy medycyny mongolskiej w Polsce.**

Deklaruję niniejszym pismem swoją gotowość zeznawania w obronie lekarzy mongolskich niesłusznie oskarżonych o świadome uszkodzenie ludziom i brak fachowości w prowadzonych przez nich firmach.

Jednocześnie oświadczam, że jestem za **WOLNYM RYNKIEM I WOLNYM DOSTĘPEM DO ALTERNATYWNYCH METOD LECZNICZYCH** w każdym przypadku, ponieważ **WOLNOŚĆ** to coś, do czego dążyliśmy przez wiele lat i teraz chce się nam to wszystko odebrać i zastąpić syntetycznymi lekami pochodzącymi wyłącznie od dużych firm farmaceutycznych.

Na taką rzeczywistość, jako osoba myśląca się nie godzę i nie pozwalam.

W przypadku chęci kontaktu z moją osobą proszę całą korespondencję kierować na mail: medycynatybetańska@tlen.pl

Z uwagi na pracę uniwersytecką odpowiedz na zapytanie do 2 tygodni.

Opinia moja dotyczyła głównie:

Gabinetu medycyny naturalnej lub tybetańskiej na ul. Czerniakowskiej 28a w Warszawie pani Enkhjargal Dovchin oraz gabinetu medycyny naturalnej lub tybetańskiej pana Och Bataa (Batyna) przy ul Bednarskiej 26 też w Warszawie.